

Zagrożenia epidemiami

W ramach tej analizy, doniesienia z psychologii i socjologii są niewystarczające. Lęk wobec epidemii ma wyraźne korzenie historyczne. W tym miejscu historia medycyny krzyżuje się z historią kultury.

Podstawowe definicje

W kontekście tej pracy, zbiorowe reakcje emocjonalne i działania mediów są skupione wokół epidemii groźnych chorób. Wskazane więc będzie wyjaśnienie kilku kluczowych terminów z dziedziny epidemiologii.

Zaraza, inaczej plaga, odnosi się do szerzenia się niebezpiecznej i potencjalnie śmiertelnej choroby. Zarazy mogą przyjmować formę epidemii lub pandemii[1].

Epidemia to pojawienie się przypadków określonej choroby wśród ludzi na danym obszarze i w określonym czasie, w ilości znacznie większej niż w latach poprzednich[2]. Jest to zjawisko przeciwstawne do endemii[3] [4], która oznacza występowanie zachorowań na daną chorobę na danym obszarze, z liczbą zachorowań utrzymującą się przez wiele lat na podobnym poziomie. Pandemia natomiast to epidemia o bardzo dużym zasięgu, obejmująca cały kraj lub świat, na przykład grypa hiszpańska w latach 1918-1919, czy obecnie AIDS.

WHO[5] podkreśla, że pandemia ma większe szanse na rozwinięcie się, gdy spełnione są pewne warunki, takie jak: zaraźliwość, łatwość rozprzestrzeniania się wśród ludzi, niska śmiertelność i długi okres bezobjawowy. Pandemii sprzyja również globalizacja. Nie określimy jednak jako pandemii choroby takiej jak nowotwory, mimo iż powodują one ogromną liczbę zgonów na całym świecie, gdyż nie są to choroby zaraźliwe[6].

Jeśli chodzi o stopień rozprzestrzenienia i potencjalne zagrożenie, łatwo jest ustalić skalę: od najbardziej

ograniczonej endemii, przez epidemię, aż do pandemii, która stanowi zagrożenie dla całych kontynentów. Mimo że termin „pandemia” powinien wywoływać największy strach, prawdopodobnie ustępuje on na rzecz znacznie bardziej powszechnego terminu „epidemia”. Ten ostatni termin pochodzi od Hipokratesa, który w traktacie „Epidemie”, poświęconym chorobom „nawiedzającym naród” (z gr. epi demon), przedstawił liczne obserwacje dotyczące ówczesnych zaraz i plag[7].

Słownik Kopalińskiego definiuje epidemię jako „masowe rozprzestrzenianie się (wybuch) określonej choroby, zwłaszcza zakaźnej, lub jakiegokolwiek negatywnego, szkodliwego zjawiska w zbiorowości ludzkiej na określonym obszarze”[8]. Jest to zatem rozszerzenie znaczenia tego terminu na zagrożenia inne niż medyczne, co otwiera możliwości na tworzenie wyrażeń takich jak „epidemia strachu”.

Nieco historii: nieodłączne współtowarzyszki ludzkości od początków cywilizacji

Różnorodne epidemie śmiertelnych chorób niestety są blisko związane z historią ludzkości. Nie możemy na pewno stwierdzić, czy nie dziesiątkowały już populacji ludzkiej w erze przedhistorycznej – artefakty archeologiczne nie potwierdzają ani nie zaprzeczają tej hipotezie. Prawdopodobnie jednak ludność była wówczas zbyt rozproszona, aby jedna choroba mogła wywołać tak ogromne straty.

Kilka zdecydowanie druzgocących pandemii przetoczyło się jednak przez starożytny świat. Tukidydes, w swoim dziele „Wojna peloponeska”, szczegółowo opisuje zarazę, która nawiedziła Ateny w 430 r. p.n.e. Ta tajemnicza epidemia, która dotknęła również samego Tukidydesa, zdecydowanie zdziesiątkowała populację i armię Aten, a także przyczyniła się do śmierci Peryklesa. Najnowsze badania sugerują, że mogło chodzić o tyfus.

W 165 r. n.e. rzymska armia, powracając z wschodnich kampanii,

przyniosła ze sobą zarazę, która przez ponad sto lat nawrotów mogła zabić nawet do 5 milionów osób. Plaga Antonina, nazwana tak na cześć cesarza Marka Aureliusza Antoninusa, który zmarł na tę chorobę, najprawdopodobniej była spowodowana przez wirusa ospy.

Najbardziej drastyczną, spośród zaraz nawiedzających starożytność, okazała się jednak epidemia dżumy z 541 r. n.e., zwana „dżumą justyniańską”. Ta epidemia, rozpoczęta w Etiopii, ogarnęła Egipt i przez syryjską Antiochię dotarła do Konstantynopola za czasów cesarza Justyniana. Choroba zanikła w 544 r., ale wracała co około 12 lat, pustosząc obszary Europy, w tym cały basen Morza Śródziemnego. Ostatni nawrót tej zarazy odnotowano dopiero w 750 r. w Palestynie i 767 r. w Neapolu. W Konstantynopolu w 542 r. prawdopodobnie zmarło około 300 tysięcy (lub 40%) mieszkańców. Trudno jest ocenić pełne skutki społeczne i cywilizacyjne tej pierwszej wielkiej pandemii dżumy, ale z pewnością opustoszałe tereny były otwarte na najazdy barbarzyńskie.

Katastrofa, która dotknęła Europę w XIV wieku, jak również Bliski i Daleki Wschód, była nieporównywalna z żadnym wcześniejszym i późniejszym wydarzeniem pod względem skali spustoszeń i oddziaływania społeczno-kulturowego. Zaraza najprawdopodobniej wybuchła w Azji Środkowej, nad jeziorem Bajkał. Stąd, dzięki karawanom handlowym i wojskach tatarskich, dotarła do Kaffy (dzisiejszej Teodozji) nad Morzem Czarnym, gdzie dotknęła ludzi z Genui. Morski handel rozprzestrzenił chorobę po wszystkich większych portach Morza Śródziemnego. Według ostrożnych szacunków, w ciągu kilku lat (1347-1350) Europa straciła jedną trzecią populacji, a w niektórych gęsto zaludnionych regionach, śmiertelność mogła sięgać nawet do 50-80% ludności. Choroba, znana jako „czarna śmierć” (mors nigra, pestis, pestilentia, pestis bubonica), zawdzięczała swoją nazwę czarnym plamom na skórze chorych oraz czarnym guzom powiększonych węzłów chłonnych. Były to typowe objawy dżumy dymienicznej, która jako jedyna, gdy guzy pękły,

dawała nikłą szansę na przeżycie. Dwie inne formy: płucna i posocznicowa, nie dawały nawet cienia nadziei, zabijając w ciągu kilku dni lub nawet godzin. Ludzie nieznający przyczyn ani sposobów zapobiegania „morowemu powietrzu” uciekali w popłochu z zarażonych obszarów, jeszcze bardziej rozprzestrzeniając zarazę. Nawroty choroby dręczyły Europę aż do XVIII wieku, choć nie były już tak katastrofalne.

Średniowiecze przyniosło również inne epidemie. Trąd, nazywany także innymi nazwami odnoszącymi się do różnych chorób skórnych, był znany już od starożytności (często wspominany w Biblii), ale to właśnie w czasach feudalnych jego epidemia rozwinęła się z największą siłą. Choroba o przebiegu mniej gwałtownym niż dżuma, powolna, ale prowadząca do nieuniknionej śmierci, poprzedzona jeszcze swoistą „śmiercią społeczną”. Pogardzani, uważani za nieczyści, odrzuceni przez Kościół trędowaci dogorywali w leprozoriach. Epidemia trądu zdecydowanie zanikła w Europie na początku XV wieku. Czarna śmierć zabiła większość trędowatych, a leprozoria zaczęły p

Najbardziej dramatyczna z nich wybuchła w 1997 r. w Hongkongu, uświadamiając nam że nie jesteśmy w stanie przewidzieć kolejnej pandemii. Ludzie, wbrew wszelkim katastrofom, zarazom i pandemiom zawsze potrafili stawić czoła. Przybywało środków profilaktycznych, technik leczenia, szczepionek. Równocześnie coraz więcej wiemy o mikrobach i wirusach, ich mechanizmach działania, środkach zaradczych. Ale czasem przychodzi coś nieznanego, nieprzewidywalnego. Pandemia HIV-AIDS to typowy tego przykład[16].

Pośród wszystkich epidemii, pandemii i zaraz człowieka nie ominął również COVID-19, wirus pochodzący z Chin, który rozprzestrzenił się po całym świecie, powodując globalne problemy zdrowotne, gospodarcze i społeczne.

[1] C. Wills, Żółta febra, czarna bogini. Koewolucja ludzi i mikrobow, tłum. M. Koraszewska, Rebis, Poznań 2001, s.334.

- [2] Z. Anusz, Podstawy epidemiologii i kliniki chorób zakaźnych, PZWL, Warszawa 1998, s.19.
- [3] Tamże, s.19.
- [4] portalwiedzy.onet.pl/97132,,,pandemia,haslo.html, por. Z. Anusz, dz. cyt., s.19.
- [5] who.int/en/
- [6] Ostatnio wykryto jednakże możliwość zarażania się nowotworami pyska wśród zwierząt poprzez ugryzienia.
- [7] Por. B. Seyda, Dzieje medycyny w zarysie. Cz.1, PZWL, Warszawa 1962, s.78.
- [8] W. Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 203.
- [9] Por. J. Ruffie, J.C. Sournia, Historia epidemii: od dżumy do AIDS, tłum. B.A. Matusiak, W.A.B., Warszawa 1996, s. 76-77.
- [10] sciam.com/article.cfm?articleID=000BF619-9B78-13D6-9B7883414B7F0135&ref=sciam&chanID=sa003
- [11] choć liczba ta może być kwestionowana, por J. Ruffie, J.C. Sournia, dz. cyt.
- [12] Na podstawie: J. Kracik, Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy, Kraków 1991; J. Ruffie, J.C. Sournia, dz. cyt.; B. Seyda, dz. cyt, s. 147-150.
- [13] O trędowatych pisze także też J. Le Goff, Kultura średniowiecznej Europy, tłum. H. Szymańska-Grossowa, Warszawa 1994, s.321-322.
- [14] Liczne opracowania np. Historia medycyny, (red.) T. Brzeziński, PZWL, Warszawa 1988, s.245-246.
- [15] Por. C. Wills, dz. cyt.

[16] M.B.A. Oldstone, Wirusy, plagi i dzieje ludzkości, tłum. S. Dubski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002; http://www.wiwi.pl/biblioteka/wirusy_oldstone/01.asp

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.